Ofr. J. Wyżga 1933

Wśiádáne ná Woynę Kazánie,

Gdy Niezwyciężony y Bogu miły Krol Polski y Szwedzki/ ZYGMVNT III. Pan náß Miło: ná koniá ſwego do Iflant z woyſkiem wśiádáć miał.

Czynione od X. PIOTRA SKARGI Societatis IESV, *Káznodzieie tegoż Krolá I. M. w Wilnie w Niedziele po Národzeniu przeczyſtey Mátki Bożey. Roku Páńskiego*, 1601.

W *KRAKOVVIE*,
W Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká.
Roku Páńskiego, *1602*.

Do Czytelniká ſprzyiáznego.

WZbudzony ieſtem wielką przyczyną ná wydánie kazánia tego, Bogoboyny Czytelniku, iż Miniſter ieden heretycki w Szczecinie w Pomorſkiey ziemi Dániel Kramer tak długie vſzy máiąc, w Szczećinie ſłyſzeć mogł, com ia ná kazaniu w Wilnie w Litewſkim Kśięſtwie mowił. Kto mu ie odnioſł, y na Niemiecki ięzyk przetłumáczył nie trudno ſię domyślić: iż taki iako y on. Bo go Confœderatem ſwoim zowie, to ieſt Kośćiołá Kátholickiego y Krolá P. N. M. nieprzyiaciel, nieżyczliwy Koronie tey, ſąśiad zdrádliwy, ktoryby rad nieprzyiaćiele páńſtwá tego, w ktorym ſam pokoiu y dobrego mienia záżywa, ná ſzyię naſzę wſádził. gdyż tę życzliwość powinną dobrych poddánych, ktorą Pánu y Krolowi ſwemu obrony y zwyćięſtwá od P. Bogá proſzą, y ſwemi go błogosłáwieńſtwy na woynę żegnáią, obroćił w obydę y pośmiech do ludzi, y ſpotwarzył ſłowa ſpokoyne y prawdziwe, y przydał to czego nie było, iáko ſię to z iego piſania niżey pokaże. Miánowáć ſię potym może ten ſłuchácz moy y tłumácz. Bo ſię iego wypis á ćień mego kazánia w Toruniu ziáwił, y tám ſię roſpiſował, á doſzło ſię to, kto tám táki z Toruniá ná ten czás w Wilnie był, á ſłowá iego ktoremi to moie kazánie ſzpeći Slaſką go Polſzczyzną wydáią. Nikt mi o to kazánie w Wilnie y we wſzytkiey Litwie nie przymowił, áni ſzemrał: y owſzem wſzyſcy Oyczyznę y Krolá ſwego miłuiący, choć też y inſzey religiey ludzie, dziękowáli: ſam ten ieden ná nie zábolał. By wżdy ie był ták nápiſał iákie było nic nie vmnieyſzáiąc áni przydáiąc, nie byłáby táka obrázá, y gdyby był mnie o nie prośił, iabym mu ie był ſam wydał. Lecz z przyiáźni wielkiey ku Krolowi I. M. Panu ſwemu, y ku nam Bogomodlcom iego nie tylko ſłowá moie ſkroćił, wywroćił, ſpotwarzył, odmienił, oſzpećił, ále ie y ná Niemiecki ięzyk przełożywſzy, do tákiego człowieká przeſłał, ktory ie pod práſę dał, y z więtſzym iádem zglozował y zelżył, y po wſzytkich Niemcách y Koronie tey, w Prusiech zwłaſzczá y w Litwie rozni oſł. Pokazał ten Miniſter, nie tylko lekkie ſerce ſwoie y niemądre, prędko y iednemu niewiem iákiemu wierzące: ále y iad ſwoy ná kośćioł Boży. Ieden ſam titul ktory temu kazániu memu dał, wſzytkę iego mowę ná fałſz potępia, ktory táki ieſt: Sträßliwe y krwie prágnące Piotrá Skárgi Jeſuity kazánie/ná to pytánie: Jeſli ſię wiárá heretykom dotrzymawáć ma? O ktorym pytániu y tráktaćie áni mi ſię ná ten czás ſniło. Co przydał y iáki wykład ná mię, y ná czći godny zakon moy y wſzytki niewinne bráty moie położył: ná końcu ſię kazánia tego trochę przypomni. Niech ie czytáią ći co mię ſłucháli żywi, y przednieyſzy ludzie náſzy, od Krolá I. M. poczawſzy, ieſli tákie było, á ieſlim co vmnieyſzył z rzeczy ſámych ábo przydał, niech mi ſię wſtydzić każą, ábo niech rękomá ſwemi prawdę vmacniáiąc ono podpiſuią. Co iuż vczynili, y podpiſy ich ná końcu ſię położą. Nie tákem ſię ná to kazánie gotował, iakoby do ludzi piſmem iáwnym podáne być miáło: ále gdy potrzebá przydáć, nic y popráwić nie każę: Czytelniku miły przyimi zá dobre. Zániechałbych tego potwarce, by tylo ná moiey oſobie kłamſtwá iego zoſtawáły, gdyż mi potwarzy heretyckie rádość w Bogu przynoſzą: ále iż po wſzytkich Niemcách kilákroć iuż te kśiąſzki wypráſował, y bárzo zakon moy y Ieſuity wſzytkie ie mogł zelżył: milczeć ſię nie godziło. To kazánie moie tákie, z łáſki Bożey było.

Wśiádánie ná Woynę Kazánie.

Vertente anno, eo tempore quo ſolent Reges ad bella procedere, miſit Dauid Ioab & ſeruos ſuos. &c.
2. Reg: 11.

NA potrzebne y ſpráwiedliwe woy-
ny / drugdy ſámi Krolowie oſobámi ſwe-
mi iádą / drugdy ie przez Woiewody ſwoie
ábo Wodze woyſká odpráwuią / wedle ro-
ſtropnośći y czáſu y potrzeby. Moyzeß Exod: 17.
przez Jozuego / y inne ſwoie ſtárße / bitwy Num: 31.
odpráwowal; á Dawid máło nie ná kázdey ſam być chćiał.
A raz mu ſię to nie dobrze powiodło / iż go máło obrzym ie-
den Jesbibenob nie zábił / by go był Abiſái nie obronił. Zá 2. Reg: 21.
czym ſprzyśięgli ſię żołnierze iego / mowiąc: Nie poydźieß
iuż nigdy z námi ná woynę / ábyś nie zgáśił świecę Jſráel-
ſkiey. A drugi raz gdy ſię z żołnierſtwem ſwoim do woyſká
brał: rzekł mu lud wßytek: Nie poydźieß: Bo choć my vćie- 2. Reg: 18.
czem / y choć połowicę nas pobiią / ná to dbáć nie będą: Ty
ſię ſam zá dźieśięć tyśięcy liczyß. Miedzy Chrześćiáńſkimi Baronius Tom:
pány / Ceſarz Theodoſius mnieyßy / y Honorius y Juſtini- 5. 6. &c.
anus y inni / nigdy ſámi ná woyny nie iezdźili / ále przez Wo-
iewody ſwe / Stilikoná / Aëciußá / Beliſáriußá / Nárſeſſá y
inne / ßcześliwie wßytko odpráwowáli. A Theodoſius wię-
tßy y Heráclius y inni Krolowie y Ceſárze żadney wypráwy
woienney nie opuśćili / y oſobámi ſwemi bitwy zwodźili.
Tákże y innych wiele. Wßytek ten rozmyſł ná roſtropno-
śći y baczeniu dobrym záwiſł. Lepiey podobno gdy dla nie-
beſpieczeńſtwá ſámi Krolowie nie iádą: ále gdy ábo potrze-
bá wyćiſka / ábo miłość wielka wyćiąga / iż zá lud ſwoy Kro-

łowie zdrowia nie żáłuią/y ten ſwoy Krolewſki vrząd przez
ſię ſámi odpráwuią: ieſt wielce co chwalić/ y zá to dźieki
wielkie oddáwáć/ y miłośći y poſłuszeńſtwá ku Pánu przy-
czyniáć. A iż ták P. Bog Królá y Páná náßego M. ſprá-
wił/iż ſam osobą ſwoią ná tę woynę Jflantcką w imie Bo-
że pußcza ſię/ y zdrowie ſwoie páńſkie w niebeſpieczność
kłádźie: oddáiem mu kápłáni żołd y ſłużby náße ná woynę
powinne. To ieſt/ ofiáry przeświete y modlitwy/ proroc-
two y błogoſłáwieńſtwo. Bo tę ſą kápłáńſkie powinnośći
ná tę táką wypráwę/ pożyteczne w Bogu/ dźielne y zwy-
czáyne/ y w piśmie ś. opiſáne ſą.

Ofiárował Sámuel kápłan zá lud ſwoy báránká Pá-
nu Bogu/ gdy z Filiſtinámi bitwę zwieść miał. y mowi pi-
1. Reg: 7. ſmo: Gdy Sámuel ofiárował żertwę Pánu/á Filiſtinowie
záczeli bitwę przećiw Jſráelowi: P. Bog gromy ná nie pu-
śćił/ z wielkim grzmotem/ y záſtráßył ie/ y byli pobići od J-
ſráelczykow. Ták wiele przemogłá ofiárá oná bydlęca. A
coż náßá ktora ma w ſobie ćiáło y krew odkupićielá náße-
Exod: 17. go? Modlił ſię Moyzeß gdy Jozue z nieprzyiaćielem bitwę
ſtoczył: ręku iego podnieśienie/wygránie dawáło/ ſpußcze-
nie ich/vtracáło. A coż gdy kośćioł wßytek przez Chriſtuſá/
z podnieśieniem ręku iego ná krzyżu prośi/ iáko tákiego po-
śrzedniká máiąc/ zwyćięſtwá nie vprośi? Pan Bog bez ká-
Deut: 20. płanow ná woynę ludowi ſwemu wychodźić nie kazał/áby
woyſká wßytkiego modlitwámi ſwemi bronili/y trąbámi o-
nymi nieprzyiaćielá ſtráßyli/ y ſłowy mocnemi do męſtwá
żołnierze zápaláli/ y ſercá ich przytomnośćią Boſkiey po-
2. Paral: 20. mocy vweſeláli. Joſáphát z kápłany śpiewáiąc wielkie
zwyćięſtwo otrzymał. y inni nabożni krolowie y wodzowie
nawyżßy/ tą ſię nádźieią modlitew kośćielnych ná woynie
wſpieráli. Przetoż dufáyćie Pánu Bogu ſwemu ná tey wy-
práwie. Bo kápłáńſkie ofiáry y modlitwy wßytkiego kośćio-
łá nie tylo tey Korony/ ále y innych Kátholickich ſtron zá
was nigdy nie vſtáną.

Proroctwo

Proroctwo też kápłanow Bogá wáßego może wam
wielkie serce czynić. Ludzka dworność y teskliwość bárzo-
by rádá przyßłe przypadki wiedźiáłá. Pogánie nigdy bez
wrożkow swoich y proroctw od kápłanow/ y pytánia o po-
wodzeniu/ nie ßli ná woyne. y rozmáićie ie czárći do ktorych
sie vćiekáli/ oßukawáć byli zwykli/ sámi niewiedząc nic pe-
wnego/ chybáby im był P. Bog wiedźieć iáką prawdę do-
puśćił. Ześmieie sie z nich Izáiaß y Ezechiel/ niewiádomość Isai: 47.
im y kłamstwo zádáiąc: Stánął práwi/ krol Bábiloński ná Ezech: 21.
rozstániu dwu drog/ wrożek ßukáiąc/ strzały mießał/ pytał
sie bałwanow/ rádźił sie ofiar. Stoi z swemi wießczkámi y
czárowniki ktorzy ná gwiazdy pátrzą/ y mieśiące liczą/ áby
z nich to co będźie opowiedźieli. Lecz sie ostáli iáko słomá/
ogień ie popalił. Ták y Juliáná Apostáte oßukáli Philo- Cedr: in cõpen.
sophowie y czárownicy y czárći iego/ zwyćięstwo mu obie-
cuiąc tám gdźie y sam zginął/ y woysko we złym bárzo rá- Baron: Tom: 4.
źie vwieził.

Lecz wierni w stárym y w nowym zakonie/ tę tesknosć
y dwornosć gáśili prawdźiwemi proroki swemi/ gdy ná
woynę sie wybieráli/ w Bogu ktory sam wßytko wie/ y v
ktorego wßytko iest nim sie ostánie/ nádźieię máiąc/ ktory
świętym swoim kápłanom kiedy chce rzeczy przyßłe oznáy-
muie/ á oßukáć nie może. Ták Dawid záwżdy kápłanow
ná woynę idąc pytał y Ephod przykłádáć kazał. Ták sie Jo- 1. Reg: 30.
záphát rádźi Elizeußá y Micheaßá/ y inni ktorzy sie ná pra- 3. Reg: 22.
wdźie sług wiernych Bożych/ ktorey v P. Bogá ßukáli o- 4. Reg: 3.
mylić nie mogli. W nowym zakonie Theodosius wielki Ja-
ná sie onego Pustelniká rádźił y pytał/ y zrozumiawßy pra- Baron: Tom: 5.
wdę y powodzenie/ wielkim sercem ná nieprzyiaćioły iá-
chał. S. Benedict powiedźiał Totili/ co sie z nim ná woy-
nách dźiać miáło.

Ale to nie iest pospolity dar áni ordinarium talentum,
przy nas kápłaniech wáßych/ chybá z osobliwośći obiáwie-

nia iákiego Boſkiego do iednego ktoregoby ſobie P. Bog
ná tákie proroctwo obrał/ w ten czás kiedy ſam chce. My
kápłani kośćiołá świętego mamy proroctwo poſpolite y
od P. Bogá dáne/ y náuke ná teſknośc wáſſe/ gdy ſie o po-
Eccl: 3. wodzeniu ná woynie pytaćie/ ktora táka ieſt: Co P. Bog
ma czynić o tym ſie dwornie nie pytáć/ bo to tobie potrze-
bno nie ieſt/ mowi Medrzec/ czyń to coć Pan Bog roſka-
zał/ y o tym myśl twoie zábáwiay. Czyń co dobry rozum
y potrzebá wyćiaga: á oſtátek y powodzenie wſſytko Pánu
2. Reg: 10. Bogu odlecay. Iáko Ioáb on mowił: Woiuymy y czyńmy
1. Mach: 3. o lud náſſ/ y o miáſto Bogá náſſego: á Pan Bog vczyni to
co dobrym ieſt v niego/ ábo to co mu ſie podoba. Toż y dru-
gi mowił: Opátrzywſſy wſſytko czego do bitwy potrzebá:
potkaymy ſie meżnie z tymi ktorzy ná zgube náſſe przyſſli: á
iáko wola bedźie ná niebie/ niech ſie ták ſtánie.

Mieymy dwu niebieſkich ná te woyne wodzow/ to ieſt/
ſpráwiedliwośc y nabożeńſtwo; á wſſytko ſie nam powie-
dźie. Ci dwá Woiewodowie niech ſpráwuia woyſká wá-
ſſe/ á Pan Bog nápełni was weſelem/ y da zwyćieſtwo re-
kom wáſſym. A iż ſpráwiedliwośc idźie z wámi/ gdyż nie-
tylo ſpráwiedliwa/ ále przymuſſona ná obrone woyne ma-
ćie: prorokowáć wam o ſſcześćiu y o powodzeniu dobrey
myśli dáwáć nie przeſtániem. Iáko iáſne ieſt niebo/ ták iá-
ſna ieſt krzywdá wáſſá przed Bogiem y ludźmi od tego nie-
przyiaćielá/ ktory pierwey kroleſtwo Szwedzkie Pánu ná-
ſſemu/ ſynowcowi ſwemu/ wydárł/ wiáry poprzyśiężoney
iáko poddány y porucznik nie dotrzymał/ towárzyſſe ſwoie
do rządzenia páńſtwá onego iemu przydáne pozábiiał/ ná
krew ſwoie y Páná ſwego reke podnioſł/ woyſko przećiw ie-
mu poſtáwił/ krew wiela ludźi niewinnych rozlał. Potwá-
rzy ná Páná ſweg dźiwne włożył v poddánych iego Szwe-
dow/ iákoby żołnierze Krolá páná náſſego mieſo ludzkie y
dźieći iedli/ iákoby ie dla religiey wſſytkie wygubić miał/ iá-
koby

koby nikomu słowá nie dotrzymał/ á iż sam Krol Szwedzki y Polski vmárł/ y sámi Polacy opánowáć Szwecyę chćieli. Co z iákim wstydem y złośćią rozsławiał/ niebo śię y ziemiá dziwuie. Jáko wżdy tym potwarzom głupi y niebácżni wierzyć śmieli/ znáiąc Páná swego przyrodzonego dobrym/ świętym/ y łáskáwośći pełnym?

Ná tym dosyć nie miawszy/ á Páná własnego z iego krolestwá oyczystego y dźiedźicznego y synowcá swego wyrzućiwszy: śmiał śię tárgnąć ná dom y komorę krolestwá Polskiego/ ná Jflantską źiemię/ żadnego opowiádánia woyny wedle cnego zwyczáiu rycerskiego nie czyniąc/ gdy śię nikt nie spodźiał á zamki nieostrożne stały/ práwá do Jflant nietylko słusznego ále y wymyślonego (bo y teraz wymyślić go nieumie áni może) nie máiąc: zamki y dźierżáwy krolestwá Polskiego y W. X. Lit: pobrał/ krew ludzką rozlał/ żołnierze pozábijał/ w niewolą wiele niewinnych zápędźił/ kápłanom niezbroynym/ niewolniki ie czyniąc y ná wygnánie zásyłáiąc/ y kośćiołom Bożym nie przepuśćił/ mowiąc: Papiestwo wykorzenię/ á Polaki z Jflant wypłoszyć mam wolą/ y ná tom przybył. Ktoż ćię wżdy posłał? ktoć ták sumnienie rozprzestrzenił/ iż ná niewinne miecz swoy ostrzysz/ iż cudze bez práwá żadnego szárpasz? Sam piekielny mistrz/ ktory mężoboycą był od początku/ tego ćię náuczył. Ioan: 8. Boże dayći vpámiętánie á wyrwi ćię z ręki y z tákich grzechow y niewoley iego. P. Bog ktory tákich złośći y krwie rozlania zákazał/ pomocą wászą ná czárty iego będźie/ dufayćie mu y spráwiedliwośći swoiey.

Jedno drugiego wodzá słuchayćie/ to iest/ Nabożeństwá. Boyćie śię Páná Bogá zástępow/ ktory w swoich ręku zwyćięstwo nośi/ ktory iednym kinieniem swoim zwyćięstwá dáie/ ktory podczás odwłoczy spráwiedliwość swoię/ á dla grzechow ludu swego/ moc dáie y zwyćięstwo łupieżcom niespráwiedliwym/ áby y grzechy swoich sług vkarał/

karał/ y hárde á wydźierácze y złośći ſwey dufáiące wyżßey
podniozßy/ okrutniey roſtrácił/ áby ßcześćie głupich kto-
Prou: 1. rzy ná odmienności iego nie pátrzą/ iáko Piſmo mowi/ zá-
trácíło ie. Jeſli grzechy pokutą przyſtoyną z ſercá ſwego
wyrzućićie/ weyźrzy P. Bog ná ſpráwiedliwość wáße/ y od
kośćiołá y ſynow ſwoich oddali ſromotę/ y wielkie imię ſwo
ie y kośćiołá ſweg° Kátholickie° wynieśie/ iż poznáią co to
Bog Kátholicki/ y iáko ſwoich bronić á bluźnierce nieſprá-
wiedliwe poniżáć vmie/ ktorzy nie iemu Bogu práwemu/
ále śile y śmiáłośći ſwey y dyabelſkim prorokom y czárom
ſwoim dufáią/ á w ták nieſpráwiedliwey woynie dufáć prá-
wemu Bogu ktory im tákich złośći zákázuie nie mogą/ y
odwrocone od niego ſerce mieć mußą.

A iż nie tylo ofiar/ modlitew y proroctwá/ ále y błogo-
ſłáwieńſtwá ná tę wypráwę od nas kápłanow ſwoich czę-
Deut: 20. káćie: ſłußnie to czynićie. Bo P. Bog w zakonie roſkazał/
2. Par: 20. áby kápłani woyſku ludu iego ná woynę idącemu/ błogo-
ſłáwili/ y wielkie ſerce ná nieprzyiaćielá czynili/ á boiaźń
Num: 6. od nich oddaláli/ Boſką im pomoc y rękę obiecuiąc. Wzy-
wáć/ práwi/ imieniá mego kápłani nád ſyny Iſráelá będą/
Deut: 20. á ia im błogoſłáwić będę. A w zakonie przyrodzonym po-
gánie o ſwoich báłwochwálſkich kápłanách to trzymáli: iż
im ſwoim błogoſłáwieńſtwem pomoc ná woynie dáć mo-
Num: 22. gli/ ich nieprzyiaćiele przeklináiąc. A mowił krol ieden
Pogáńſki do czárownicá ſwego: Wiem iż komu ty błogo-
ſłáwiß/ będźie błogoſłáwiony/ y przeklęty będźie ná kogo ty
przeklectwo wypuśćiß. Co on omylnie rozumiał o fałßy-
wych ſługách ßátáńſkich: to wy o prawdźiwych ſługách y
poſłáńcách Bożych bez omyłki zá przywileiem kápłanom
Num: 6. od Bogá dánym/ nabożnie wierzyćie: iż gdy oni nád wá-
mi imieniá Boſkiego y pomocy wzywáią/ P. Bog wam
ſam błogoſłáwi/ iáko ſam obiecał/ gdy mowić y wołáć z
Eccle: 36. Mędrcem do Páná Bogá będźiećie: Wedle błogoſłáwień-

ſtwá

ſtwá Aaroná vczyń Pánie ludowi twemu. Niech Prorocy twoi w prawdźie ſie vißczą.

Jam nie ieſt ták śmiáły áni hárdy / ábych to błogoſłáwieńſtwo ſam tylo dawał / ále ie wam dáie y nawyżßy Káplan / y wßyſcy tego kroleſtwá Biſkupi / zwłaßczá Primás J.M.X. Arcybiſkup Gnieżnieńſki / ktory o to Proceſſy ſwoie po wßytkim kroleſtwie z modlitwámi pewnemi rozeſłał. y tē tu przytomny Wileńſki páſterz wáß / y wßytek kośćioł Kátholicki rece ſwoie do Bogá zá was podnośi / boiąc ſie o zel żywość imieniá Kátholickiego y wykorzenienie wiáry ś. z Jflantckiego páńſtwá / ktore ſie iuż máło przez te nieprzyiaćioły Boże nie ſkończyło: boiąc ſie áby heretyk nie rzekł; á gdźież Bog ich Kátholicki? niech im pomoże / niech ie wybáwi / pußczáiąc naśmiewiſká ná Bogá y Páná zaſtepow / ktorego my chwalim y iemu ſłużym. A my do niego wołamy: Nie zápomni Pánie słow nieprzyiaćioł twoich / hárdość tych ktorzy ćie nienawidzą podnośi ſie záwżdy. Mamy po ſobie wßytkich dobrych życzliwość / y ſámi cnotę miłuiący przećiwnicy w wierze / widzą iáſną iáko słońce krzywdę náßę / y práwie reką mácáią ćiemnośći y złośći nieſpráwiedliwych nieprzyiaćioł náßych. Psal: 73.

Vżyie ná to błogoſłáwieńſtwo słow Bożych przez vſtá Báláámá onego pußczonych / y w iego wárgi włożonych / z błotá złoto bráć bedźiem / ſercem ſie iego złośliwym y bálwochwálſkim brzydząc / á słowá Bożeº błogoſłáwieńſtwá ktore on mowić muśiał / ná was kłádąc. Schylćież tedy głowy / iuż ták záczynam. Ná wyſokiey gorze Pháſgá / y ná wierzchu wynioſłym gory Phogor; ná Kátholickiey opoce y gorze / o ktorey piſał Jſáiaß / ſtoiąc / á w Duchu ná oboz wáß pátrząc / ná miáſto ruchome / ná rynki y vlice nośitelne / widząc ie mowie: O iáko piekne tabory y namioty ludu Bożego.] Pieknyś obożie náß nietylo przyprawą woienną / meżnym rycerſtwem / mocną iezdą / y ćierpliwą á Iſaiæ 2. Num: 24.

śmiáła piechota: ále y Krolewſka obecnośćia/ktora w nim iáko naiáśnieyßa gwiazdá świeći/y woyſko wßytko ozdabia. Pieknyś rycerſtwem domow wielkich/ ſława y ßcześćiem woiennym ozdobionych. Pieknyś z mądrego y ſtárego wodzá/ ktory Krolowi Pánu ſwemu wielkie zwyćieſtwá zwykł przynośić/y teraz świeżo z Multan przynioſł. A nawietßa piekność twoiá z nabożeńſtwá Kátholickie°/ iż w tobie ſłużbá Boża nie vſtáie/y prześwietych vżywánia Sákrámentow. A naozdobnieyßa ieſt śliczność twoiá ſpráwiedliwość/zá ktoraś ſie wźiął y ktora z toba idźie. Pieknyś miłośćia ſłużby Bożey/o ktorey ſie wykorzenienie gniewaß. Ślicznyś miłośćia ku oyczyznie y bráciey ſwey/ ná ktorey vkrzywdzenie y zelżenie pátrzyć niechceß. Pieknyś iáko págorki gáiowe y ogrody przy rzekách ktoremi ſie

Esaie 54. polewáia.] Błogoſław ći Bog. Rozßerzay mieyſce taborow twoich/y rośćiagay płotná y ſkory namiotow twoich/ długie czyń powrozki/y pobiiay glebiey gwoździ twoich/ bo y w práwo y w lewo ſie roſpuśćiß y w puſtych miáſtách mießkáć bedźieß. Nie boy ſie/ nie záwſtydźiß ſie áni pohánbiß. Opánuie ćie ten co ćie ſtworzył/ ktorego Pánem woyſkow zowia/ odkupićiel twoy/ Bog wßytkiey źiemie. Ten ćie w obronie ſwoiey Páńſkiey ma/ten ćie po ſmutku poćießy/iáko mowi: Ná czás krotki opuśćiłem ćie/ iż zamki zdrádliwie bez odpowiedźi łákomy y nieſpráwiedliwy nieprzyiaćiel pobrał/y ták wiele niwinney krwie rozlał: ále w miłośierdźiu moim do kupy ćie zbiore y vmocnie. Coday Boże/Amen.

W drugim ießcze ſłowem błogoſłáwim wam/mowiac: Nie máß bálwanow w obozie tym/ nie widáć tám bálwochwálſtwá; ále Pan Bog iego/y traba zwyćieſtwá krolewſkiego w nim ieſt.] Z łáſki Bożey wßytko woyſko iednego y práwego Bogá Kátholikow chwali y iemu ſłuży. Ieſli co ieſt trochá heretykow/tybyśćie rádźi P. Bogu pozyſkáli/

náuka

náuka śie ich y zaráza brzydźićie/ ále iáko sąśiádámi nie gárdźićie/ á o ich náwrocenie nawyższego Bogá prośićie/ modląc śię/áby towárzystwo ich ktorego vść nie możećie/szkody wam ná łásce Boskiey nie czyniło/ y gniewu iego ná was nie przywodźiło/ á one ráczey do iednośći wiáry ś. wpráwowáło. A gdy táki vmysł maćie/á miłośćią grzechy cudze pokrywaćie; odpuśći wam P. Bog/ y trąbę zwyćięstwá krolewskiego vsłyszyćie/ gdy wołáć z rádośćią będą: Wygrána/ wygrána/ tył podáie nieprzyiaćiel y vćieka; P. Bog go zástrászył y złe sumnienie potępiło/ á Krolewska spráwiedliwość gorę wźięłá/ iż go P. Bog osądźił/ y nieprzyiaćiele iego tákim wyrokiem potępił. y będźie głos rádośći y wybáwienia w namiotách ludźi spráwiedliwych/ iáko Psalm mowi; á boleść y vćiekánie y zgubá w namiotách ludźi niezbożnych/ktorzy ná cudze śię tárgáią/y dármo y bez przyczyny krew ludzką rozlewáią/ y pokoy ludźiom potrzebny odganiáią. Prośmy też pokornie P. Bogá nászego/ áby tych żołnierzow/ ktorzy wielkie szkody y łupiestwá poddánym y źiemi tey w ćiągnieniu vczynili/ nieszczęśćiem woiennym nie karał/ á ná pospolitą nas wszytkich potrzebę y spráwiedliwość/ á nie ná ich grzechy pátrzył. Y odpuszczaymy im przed P. Bogiem/ woiennym przypadkom/bez ktorych być nie może/ y grzechom nászym te karánia Boskie przyczytáiąc/ á pod miłośierną śię rękę iego podáiąc/ áby z námi nie wedle złośći nászych postąpił/ále woienną spráwiedliwość násze spráwiedliwy sędźia świátá wszytkiego błogosłáwił. Co day Boże/ Amen. Iosue 7. 2. Paral: 19.

Trzećie iesżcze słowo błogosłáwieństwá wam dáiemy: Owo lud iáko lwicá powstánie/ y iáko lew śie podnieśie/ nie leże/ áż to co vchwyćił pożrze.] Da wam Pan Bog lwie serce ná nieprzyiaćioły wásze/ y gniewem lwice ktora śię o dźieći roziádłá/ nápełni myśl wásze. Dźieći y syn wász ktoregośćie z wielką boleśćią vrodźili/ iest źiemiá Inflantcka. Num: 23.

151

cka. Nábyliśćie iey / gdy ią mocny y ná on czás wßytkiey Europie ſtráßliwy / Iwan Moſkiewſki opánował / wielkim rozlaniem krwie ſwoiey / y niezliczonemi nakłády przez trzy látá z Krolem wieczney ſławy y woiownikiem wielkim Stephanem / woynę dosyć ćięßką wiedliśćie / ßyie y zdrowia ſwo ie ná wybáwienie Iflant y máiętności trácąc. Ktorą źiemie y pot krwie wáßey gdy wam nieprzyiaćiel odeymuie / á to dźiećię wam bierze; iáko ſię nie maćie iáko lwicá do ſłußnego gniewu pobudzáć / y tákiego y ták ćięßkiego y ták miłego rodzáiu ſwego bronić: iáko ſię ná lwie ſerce nie zdobędźiećie / proßąc go od P. Bogá ktory ſpráwiedliwych broni?

A nie mniey pobudzáć was ma do dobrego gniewu zel żywość Naiáśnieyßego y Bogu miłego / y wyſokimi cnotámi y niewinnośćią okraßonego Krolá náßego / ktoremu tenże nieprzyiaćiel Kroleſtwo Szwedzkie wydárł / á zdrádliwie Striy Synowcá ſwego oßukał / wiáry mu y przyśięgi y poddáńſtwá nie dotrzymał. A máło ná tym máiąc / ná to ſię wielkie y niezwyćiężone Kroleſtwo Polſkie y W. X. Lit: tárgnął / y ſławę rycerſką wáßę deptáć chce / ktorą y w was y w przodkách wáßych z łáſki ſwey P. Bog podwyżßył. iáko lwi mocni / co wam P. Bog do ręku wáßych dał / vmieyćie dotrzymáć / á wydźieráć ſobie nie dopuśććie / krwie nieprzyiaćioł nie prágnąc / ále pokoiu ſwego. Bo w tym od ſtárego zakonu Chrześćiáńſka miłość rożnemi was czyni / ábyśćie y nieprzyiaćiele miłowáli / á o ſwe czyniąc / y krzywdy / y ſromoty / y zelżywośći Krolowi Pánu náßemu y wßytkiey Koronie nie dopußczáiąc / mężni y w Bogu śmiáli zoſtáyćie. Ná co wam P. Bog łáſki ſwey niech przyczynia dla świętey chwały ſwoiey: niech on náuczy ręce

Pſal: 143. wáße do boiu y pálce wáße do woyny. Wybaw was nawyżßy Boże z vpadkow y pokus / á w imię iego przeſkákuyćie mury. Niech vczyni rámioná wáße iáko łuk z miedźi / y ręká ſwoią niech podeymuie was. Niech ſpráwiedliwi y niewinni

Pſal: 17.

Sap: 10.

y niewinni pobiorą łupy niezbożnych / á niech pokorny lud twoy wyſtáwia wielkie imię twoie / Pánie / y zwyćięſką rękę twoię / ktory czyniſz ſąd y ſpráwiedliwość / á z páſzczeki złośliwych dobrze wybáwiaſz / Amen / Amen.

Dawſzy wam błogoſłáwieńſtwo / puśćmy ná nieprzyiaćiele przeklectwo. ktorzy ná Páná ſwego y ná krew ſwoię ręce podnoſzą / y miecz ſwoy ná niewinnego dobrodźieiá ſwego oſtrzą / y cudze wydźieráią / y krew ludzką niewinną rozlewáią / y pokoy poſpolity pſuią: czego od Bogá y iákiey pomſty godni? Jeſli ſie nie vpámiętáią á w złości y twárdości ſercá zoſtáią / á náſze im modlitwy nie pomogą: pomſty nád nimi nie prágnąc / iedno pokoiu ſwego y poſpolitego kośćielnego ſzukáiąc / mowiemy to co Duch ś. w Pſálmie mowi: Zámiłował przeklectwo cudze wydźieráiąc / y pokoy / ktory ludźiom ieſt ták iáko chleb do żyćia potrzebny / bez przyczyny wzruſzáiąc / ták wiele ludźi gubiąc / y iáko głodny niedźwiedź morduiąc y ſzárpáiąc. Zámiłował zdrádę y nieſpráwiedliwość y tyráńſtwo / ktore wſzytek świát y cnotá pobożnych przeklina: niechże to przeklectwo nań pádnie / niech ſie w nie oblecze iáko w ſuknią / niech iáko wodá do iego wnętrzności przeniknie / y iáko oley do kośći ſie iego wkrádnie. Czárt niech ſtoi przy boku iego / gdy go ſądźić będą / niech go potępią / á modlitwá iego niech ſie w grzech obroći. Niech będą krotkie dni iego / á dźieći iego ſierotámi / y wdową żoná iego. Niechćiał błogoſłáwieńſtwá y pokoiu / y ludzkiey po ſobie modlitwy / niechćiał ná ſwym przeſtáć / niechćiał dobrey ſławy / dobrego ſumnienia y łáſki Bożey ſzukáć: niechże oddalone od niego to błogoſłáwieńſtwo będźie / á przeklectwo w ktorym ſie zákochał nań náſtąpi. To go niech potka dla wſzytkich / áby ieden ták wielu ludźiom ſzkody nie czynił / y dobrego poſpolitego nie pſował. Lecz z ſtrony oſob náſzych / Páná Bogá proſić zá nieprzyiaćiele náſze nie przeſtáiem / áby wſzyſcy do pokuty y vpámię- Pſal: 108.

153

pámiętánia przyść y łáski Bożey vczestnikámi w pokoiu kośćielnym ystáć sie mogli. Przez zasługi y mękę Páná y Bogá nászego Christusá Jezusá/ ktory z Oycem y z Duchem ś. ieden Bog zastępow y woyská kroluie y zwyćięża ná wieki wiekow. Amen.

Poty kazánie moie/ táko Duch ś. ná on czás dodawał/ y miłość ku oyczyznie y Krolowi J. M. Pánu memu pobudzáłá. Tákie było nie ináksze/ y tákie sie w gotowániu moim náyduie. Oto y ći ktorzy go słuchali ludzie w Krolestwie y w Wielkim Xięstwie Litewskim przedni y przezacni/ powagą szczerości y prawdy wysocy/ podpisuią rękámi swemi/ y świádectwo prawdzie dáią.

SVBSCRIPTIONES.

Ego Benedictus Woyna Episcopus Vilnen: hanc concionem audiui, & testor ita & non aliter esse declamatam.

Petrus Episcopus Varmien: Vicecancellarius Regni Poloniæ, interfui huic concioni, & ita ac non aliter habitam fuisse testificor.

Theodorus Skumin Palatinus Nouograden: interfui huic concioni & ita factam esse & non aliter testor.

Petrus Wiesiołowski Marsalcus Curiæ M. Duc: Lit: præsens hanc concionem audiui, eamq; ita & non aliter habitam fuisse testatū facio.

Simon Rudnicki Maior Secretarius Regni Poloniæ, audiui concionem hanc, & ita factam esse testor manu propria.

Eustachius Wołowicz Custos Ecclesiæ Cathedr: Vilnen: Præpo: Trocen: S. R. M. in M. D. Lit: Referendarius, interfui huic concioni, & non aliter habitam fuisse testificor, manu propria.

Matthias Woyna S. R. M. per M. D. Lit. Notarius, huic concioni interfui, & ita non aliter habitam fuisse testificor.

Andreas Bobolia de Piaski, huic concioni interfui, eamq; ita & non aliter habitam fuisse testificor, manu propria.

Stanislaus Siecinski Præp: Pultouiē. Can: Crac. S. R. M. Secret. huic cōcioni interfui, eāq; ita et nō aliter habitā fuisse testificor, manu ꝑpria.

Byłoby ná to y do kilká set świádkow.

Zá tym kłádzie sie ćień tego kazánia mego/ ktorego w Wilnie ten to moy Pisárz słuchał/ á w Toruniu ie/ zkąd mi posłáne iest/ rozpisował/ y ná Niemieckie przełożywszy do Szczecina posłał. Jáko sie z moim prawdziwym zgadza/ co w nim opuszcza y przydáie/ y táko ie szpeći y pokaza/ obaczyć sie da.

Tytuł

Tytuł táki nápiſał:

Kazánie X. Piotrá Skárgi, Theologá Societatis IESV. *Káznodzieie Królá I. M. w Wilnie Anno 1601. die nona Septembris miáne.*

Euangelium *Luc: 17.*

Gdy wchodził Pan Ieſus do miáſteczká, zábieżáło mu dzieſięć trędowátych. &c.

Factum eſt autem vertente anno; eo tempore quo ſolent Reges ad bella procedere, miſit Dauid Ioab, & ſeruos ſuos cum eo, & vniuerſum Iſrael, & vaſtauerunt filios Ammon, & obſederunt Rabba. Dauid autem in Ieruſalem. *2. Reg: 11.*

Do Piſárzá tego kazánia.

Słuchałeś znáć mego w Wilnie kazánia, áleś ie nie z vſt moich, iedno ábo w goſpodzie ábo w Toruniu piſał, ſwoiemi nie memi słowy, Duchem heretyckim nie moim Kátholickim, nie iáko ßczery powiádácz, ále iáko fałßywy świádek. Co w moim kazániu było porządnego y wywodnego, toś opuśćił ábo pomießał: á zkąd mogłeś poćiągnąć potwarz, y vczynić iákie do prawdy podobieństwo, toś pilnie piſał, przydáiąc czego nie było. Oſtátek ſwoimeś iádem kácerſkim poßpećił y zmázał. Czemuś słow moich nie piſał, gdyś ſię ták prędkim piſárzem czynił? A iużby o słowá mnieyßa krzywdá, ále to wielka y ćiężka, iżeś wiele ná mię potwarzy y kłamſtwá nákłádł. Ieſlić ſię kazánie moie nie podobáło: ſámá życzliwość ku Pánu y Krolowi ſpolnemu, y ku Oyczyznie ktorey dobrodzieyſtwá záżywaß, vczczona od ćiebie być miáłá, y miałeś do niey iáko wierny poddány ſerce ſwoie przyłożyć, á ná moię ſię ſławę nie targáć. A iżeś iad ten nieżyczliwośći ſwey ná życzliwe Krolowi Pánu náßemu M. do obcych Kroleſtw posłał y wydał, y ná Niemczyznę wyłożył: tu nagrubßy grzech twoy v ludzi, y przed Bogiem ná ſądzie iego ſtánął. Náznáczam w czymeś mię vkrzywdził, y prawdę ktorąś miłowáć, y Bogá prawdy ktoregoś ſię bać miał, obráził. Acz moiá krzywdá máła, y radźi ią odpußczam, czego lepßego ſtąd ßukáiąc: Ale krzywdá Królá twego y mego, ku ktoremuś tę nieżyczliwość pokazał, gdyś iemu błogosłáwiące y zwyćięſtwá od Bogá proßące ſpotwarzył y zelżył, y ná śmiech ludziom podał, tá mię boli y káżdego ktory Pánu ſwemu wierny ieſt, á iego tę woienną ſpráwiedliwość, y ſrogię od nieprzyiaćielá vkrzywdzenie vważa.

A MOże Krol iáchác ná woyne / może y nie iáchác / może. dla czego? á to dla niebeſpieczeńſtwá zdrowia ſwego. Ták iáko ſie to przytráfilo temuż Dawidowi / o czym czytamy 3. *Regum* 20. Tráfilo ſie że Dawid Krol Iſráelſki iáchał z woyſkiem ſwoim ná woyne przećiwko Philiſtinom / w tym iákiś lotr / obrzym chłop wielki z narodu Aráfá z wielka kopiia przebił ſie przez woyſko Iſráelſkie / bije / śiecze / morduie / áż przyßedł ku Krolowi chcac go zábić: obaczywßy to ieden rycerz żołnierzow Dawidowych / ſkoczył zá wielkim niebeſpieczeńſtwem ſwoim / záſtáwił zdrowie Krolá páná ſwego / y potym go zábił. Zá tym *iurauerunt filij Iſrael dicentes ad Dauid: Iam non egredieris nobiſcum ab hoc tempore in bellum, ne extinguas lucernam Iſrael.* A ták dla niebeſpieczeńſtwá zdrowia ſwoiego Krol ná woyne nie może iáchác.

A Tuś pomießał y pogmatwał y ſkrocił to co ſie rozſadnie mowiło.

B Może Krol iáchác ná woyne / może / może. á to dla czego? dla wietßego dodánia ſercá rycerſtwu ſwoiemu / áby tym śmieley / tym poteżniey nieprzyiaćielá gromili / bili / śiekli / y zwyćieſtwo otrzymáli. Y káżdy to ma z przyrodzenia / że woli cáły dźień bić ſie przy bytnośći Krolá páná ſwoiego / niżli przez niego godźine: á ták dla dodánia ſercá y śmiáłośći tákże y vprzeymey chęći rycerſtwu ſwoiemu Krol może iáchác ná woyne.

B Tey przyczyny nie było o dodániu ſercá, áni tych ſłow o godźinie y dniu, ina ſię przyczyná położyłá.

C Iedźże tedy Naiáśnieyßy M. Krolu / iedźże o zacne rycerſtwo Polſkie / iedźcie / ále z błogoſłáwieńſtwem kápłáńſkim. Będę wam tedy błogoſłáwił iákom wam dźiś tydźień obiecał / á wielkie wam rzeczy będę podawał / á wietße niżeli my kápłani od was mamy. My wam błogoſłáwimy / zá ktorym błogoſłáwieńſtwem náßym zwyćieſtwo otrzymaćie nád nieprzyiaćioły ſwoimi: á wy co nam dawaćie? dawaćie nam teść: Bog wam zápłáć. Kápłanowi rzeczono / 4. *Moyſ: 22. Cui benedixeris, ſit benedictus: cui verò maledixeris, erit maledictus.* To tedy błogoſłáwieńſtwo weźmiem z onego Báláámá choćiaż złego á niepobożnego kápłaná. Bo y zły kápłan / dla vrzędu ſwego / może błogoſłáwić y Sákrámentá poświecáć / ále nie o tym teraz rzecz.

C To twoiá rhetorika P. Piſárzu. My nie ták do vpominánia y pobudek przyſtępuiem. Co ſię o ofierze ś. y modlitwie y proroctwie z piſmá ßeroko mowiło, toś wßytko opuśćił. Tákżey to co ſię o krzywdach koronnych y Królá I. M. dokładało, wßytkoś minął iáko przećiwney ſtronie życzliwy. Nie tylom ia piſmo to ná tym mieyſcu przywiodł Num. 22. ale y ine Deut. 20 2. Par: 20 Nũ: 6. Eccl: 36. A teź ia po Katholicku piſmo zowię, Geneſ: Exod: Leuit. &c.

D Czytamy 4. Moyſ: 22. gdy lud Iſráelſki pośiadał kráiny Chánáneyſkie y Ammoreyſkie / według ſłow Bożych Abráhámowi Pátriárße ś. obiecánych. Pobiwßy wiele Krolow przyćiagneli do gránic Moábſkich. Krol Moábſki Bálák poſłał do Syriey po Báláámá kápłaná / proßąc go áby przyiáchał do niego / áżby błogoſłáwił woyſku iego / á

D Nie tákę ſię ia ßersył z tą hiſtoria, twoie to ſłowá.

Iſráelá żeby przeklinał. Przynieśli mu oni Poſłowie Bálákowi złotá niemáło/ on obaczywſzy złotá niemáło. rad / mowił im zoſtańcie tu przez noc. Tám pytał ſzátánow. Miáſto ſzátánow przyſzedł do niego Anyoł páńſki / y rzekł mu: nie chodź z tymi ludźmi / áni przeklinay ludu Iſráelſkiego/ ábowiem ieſt to lud błogoſłáwiony. Dał odpowiedź onym Poſłom Báláám/ nie poydę/ bo mi Pan zákazał. Znowu Bálák z wietſzymi vpominkámi poſłał do niego. Báláám obaczywſzy poſły / obaczy y złotá niemáło/ ktore mu Bálák poſłał. Och duſzá mu ná ono złoto drżáłá/ och nieſtetyſz / mowi/ ieſli z nimi nie poydę/ toć to złoto v dyabłá będzie/ przetoż kazał im przez noc poczekáć. rádził ſie znowu ſzátáná: áliśći Anyoł Páńſki przyſzedł do niego. Idź z tymi ludźmi / á nie mow iedno to coć ode mnie będzie roſkazano. *Strata verò aſina ſua profectus eſt cum eis*: Wśiadſzy tedy Báláám ná oſłá ſwego/ iáchał z nimi. Będąc w drodze myśli ſobie: Przyſłano mi od Báláká złotá niemáło / ſtrácę ie gdźie będę ludowi Iſráelſkiemu błogoſłáwił. fráſuie ſie on łákomcá; áliśći iedna ráza Anyoł Páńſki z mieczem záſtąpił mu drogę ktorego on nie obaczył/ ále go oślicá obaczyłá/ á przetoż iść niechćiáłá. On oślice bije / oślicá przećie niechce / iedna ráza oślicá krzyknie głoſem człowieczym: czemu mie bijeſz / com ći przewinilá / ázam ći co kiedy vczyniłá / ázaż oto nie widźiſz Anyołá Páńſkiego z mieczem ſtoiącego? Báláám poyźrzy/ obaczy Anyołá Páńſkiego/ zlękł ſie y vpadł ná źiemię/ y rzecze do niego Anyoł: By byłá oślicá dáley poſzłá / zábiłbyś był mieczem / ále iuż idź teraz á ſtrzeż ábyś nic innego nie mowił/ iedno to coć ode mnie będźie roſkazano.

To twoie plotki, nie moie ſłowá.

E Szedł tedy Báláám z onymi poſłámi / ktoremu Bálák bárzo rad/ wyſzedł Krol przećiwko kápłanowi áż ná gránice páńſtwá ſwego / á to nie dla czego iedno dla błogoſłáwieńſtwá kápłáńſkiego. Tám tedy ná gorze iedney śiedm ołtarzow zbudowáli / ná ktorych ofiáry czynili / ále to prozno było. O czym ſzerzey 4. *Moyſ*: 23. Do błogoſłáwieńſtwá przyſtępuie: mowił Báláám: *Quàm pulchra tabernacula tua Iacob, & tentoria tua Iſrael ſunt, quaſi cedri libani propè aquas.*

E *Zeſzłoć ná pámięci około pierwſzey części błogoſławieńſtwa.*

F To máćie pierwſzą część błogoſłáwieńſtwá/ wyśćie ſą o zacne rycerſtwo Kátholickie Polſkie tymi gáłąſkámi cedrow Libáńſkich/ wyśćie teraz zákwitneli iáko Cedry Libáńſkie/ zákwitneliśćie miłośćią wiáry Kátholickiey/ zákwitneliśćie w dźielność/ w męſtwo/ w ſławę.

To twoie plotki panie Piſarzu.

G Ktora nácia bárźiey w męſtwo zákwitnęłá nád was: Doznáłá tego Moſkwá/ doználi tego Niemcy / poználi Multani ták rok/ dozna ślicznie kwitnącego męſtwá wáſzego y ten nieprzyiaćiel/ przećiwko ktoremu teraz iedźiećie. Jedźćież tedy w imię Páńſkie iedźćie/ tego tyránná gromćie z błogoſłáwieńſtwá kápłáńſkiego.

G *Nie wſpominałem ia ani Moſkwy, ani Niemcow w tym kazaniu.*

H Wtora cześć błogosłáwieńſtwá *ab Idololo* : Mowi Báláám : *Non eſt inuentum Idolum in domo Iacob, neq; Simulachrum in Iſrael.* O tu ſie iuż boie / iuż mi ſie czemuś ſerce trwoży. Com przedtym o zákwitnieniu meſtwá wáſzego z wielka rádośćia powiádał / to teraz z wielka żáłośćia ledwie wymawiáć moge / wſpomniawſzy ſobie ná to słowko *Idolum*, ſerce mi ćieśnieie / ieſt tám wielkie *Idolum* w woyſzcze wáſzym. Boie ſie / lekam ſie / by dla tego ſproſnego báłwaná (czego Boże vchoway) nie ſzwánkowáło woyſko náſze. Coż to zá *Idolum*, co. *Idolum* heretycy ſa / heretycy w woyſzcze náſzym / z Litwy ſa y z Polſki / ách nieſtetyſz boie ſie by dla tych báłwanow / nie potkáło co rycerſtwá náſzego.

I Ale dam wam ráde / á zdami ſie że zdrowa / bo mi czemuś ſerce trzeźwieie / á to ták : miedzy námi ſa heretycy / nieprzyiaćiele też náſzy heretycy / puśćić dyabłá ná dyabłá / niech ſie tłuka by ſie poieść chćieli / á kiedy ſie poduſza / wy oſtátká dodławćie. A ták w imie Páńſkie iedźćie / á te krew heretycka meżnie gromćie / á onych ſie nie boyćie. Bo mándat Boſki ieſt 5. *Moyſ: 20. Vos hodie contra inimicos veſtros pugnam committitis, non pertimeſcat cor veſtrum, nolite metuere, nolite cedere, nec formidetis eos. Cumq; tradiderit Dominus Deus tuus illos in manum veſtram, percutietis omne genus maſculinum* (boć heretycy) *in ore gladij abſq; mulieribus & infantibus, & cæteris quæ in ciuitate ſunt.*

I *Tego nie było. To ſzczyry fałſz y kłamſtwo, ná ohydę mnie vbogiego Księdzá. Iakieć mi ſtaremu ſzaleńſtwo przyczyta ten fałſzywy świádek? Wiele heretykow kazánia tego ſłuchało, á żaden ſię z nijakim około tego ſzemrániem nie ozwał. Słuſznieyby námię ſię żáłowáć, y przed Krolem ſię I. M. opowiedáć y z obozu wychodzić, á żołnierſtwo wypowiedzieć mogli. Lecz tego żaden y namnieyſzy z nich nie vczynił, y owſzem y teraz z ochota y zgoda z Kátholikámi w obozie y ná woynie tey przemieſzkiwáia, y wierność Pánu ſwemu y miłość ku Oyczyźnie oddáia. Odpuść Boże potwarcom náſzym. Słodkie mi ich kłamánia ná mię. Bo mi ſię v ćiebie Bogá mego zápłáca. Támżeś iako heretyk zfałſzował przywodzenie piſmá odemnie: Deut:20. ℣. 3. 4. gdzie kápłanom roſkazuia, áby przy bitwie żołnierze vpomináli do wielkiego ſercá y męſtwá &c. A iakobych ia do tego co ieſt ná wierſzu trzećim y czwartym przydał ono piſmo ktore ieſt ná wierſzu trzynaſtym y czternaſtym, mowiac: Wſzytkie heretyki co iedno ieſt męzczyzny mieczem pozábiiayćie, okrom niewiaſt y dzieći, y bydła ktore w mieśćie ieſt: y złaczył ten potwarcá wierſze dáleko ſtoiace od śiebie, z czwartym trzynaſty o wzięciu miáſta nieprzyiaćielſkiego. Czegom ia nie czynił, ná vpominániu tylo kapłáńſkim do żołnierzow przeſtáiac. Twoie to ſzátánie metlárſtwo, y przeſkákowánie, y zdrady.*

K Tertia pars benedictionis: *O quàm pulchra tabernacula tua Iacob & tentoria tua Iſrael, Iſrael eſt velut Leo, & quaſi Leæna à pueris ſuis quam nemo ſuſcitare audebit.* O iáko ſa piekne woyſká rycerſtwá Polſkiego Kátholickiego: O iáko śliczne namioty Polſkie / o iákobych ia rad widźiał woyſká Polſkie / gdźie bedźie w kupie zgromádzone / ná konie...

K *Tákći ſię tym porzadkiem mowiło. Tráfiłeś Pánie Piſarzu.*

niech oſo-

niech oſobliwych z kopiámi/ iákobych rad widźiał námkoty Polſkie/ zda- *To falſz, nie*
mi ſie iákobych Anyoły Boże widźiał/ rádbym ie widźiał/ rad/ rad/ ále *było to.*
mi ſtárość nie dopuśći.

L Mowi dáley Báláám: Jſráel iákoby Lew á iáko Lwicá od dźia- L
tek ſwoich etc. Wyśćie ſą tá lwicá o zacne á ſzláchetne rycerſtwo Rátho- *Pokazałeś ſie z*
lickie Polſkie: Dźiećie tey lwice ieſtći źiemiá Jflantcka. Wáſzy dźiádo- *wymową ſwoią*
wie/ wáſzy oycowie/ ſtryiowie/ wuiowie/ wáſzy brácia/ krwią ſwoią to
dźiećie vrodźili. Dwánaśćie lat wſzytkie polá Jflantckie oblewáły ſie
ſzláchetna Rátholicka krwią Polſka/ pámiętam ia to/ wy tego nie pá-
miętaćie/ ſtáry ia/ wyśćie młodźi. To tedy dźiećie z ſzláchetney Rátholi-
ckiey krwie wáſzey będąc vrodzone/ teraz ách nieſtetyſz od ſrogiego ty-
ránná zewſząd krwią oblane ieſt/ wołá do was Jflantcka źiemiá/ dźiećię
namilſze wáſze/ mowiąc doſyć żáłoſnie: O ſzláchetni rodźićiele moi/ zacne
rycerſtwo Rátholickie Polſkie. Oto ia dźiećie wáſze zewſząd zránione/
od ſrogiego tyránná vćiśnione/ oto do was ręce ſwe wyćiągam iáko do
namilſzych oycow y rodźićielow moich/ ſmiluyćie ſie nád dźiećiną ſwoią/
wáſzámći ia krew/ bom ze krwie wáſzey ieſt vrodzone: nie zátulayćież v-
ſzu wáſzych ná żáłoſne wołánie moie/ weyrzyćież oczymá ſwoimi ná okru-
ćieńſtwo y nielutość ſrogiego á nievkroconego tyránná/ podayćież mi
ręce á wybawćie z tyráńſtwá okrutniká ſrogiego/ podnieśćież ſzáble ſwe
przećiwko ſrogiemu á niewinney krwi moiey nieſytemu okrutnikowi/
wyśćie moiá obroná/ wyśćie moi wybáwićiele/ wyśćie ſą oycowie y ro-
dźićiele moi/ z wáſzeyemći ia krwie ieſt vrodzone/ poyrzyćie ná ſrogie o-
krućieńſtwo tyráńſkie/ iáko kośćioły Rátholickie gdźie naświętſza ofiá-
rá zbáwićielá náſzego ſpráwowána byłá/ on ſprofánował/ konie/ pſy/ świ-
nie y inne bydło ná zelżywość religiey Rátholickiey w nich záwieráiąc/
kápłany pobożne Rátholickie y zakonniki pomordował/ potopił y ſro-
gimi mękámi pozábiiał/ miáſtá/ zamki/ wśi popuſtoſzył/ lud poſpoli-
ty śiecze/ morduie nikomu nie folguiąc/ wſzeteczeńſtwá nád cnotliwemi
pániámi y pánienkámi vżywa/ co y wſtyd powiádáć/ iużći wſzytkie
miáſtá/ zamki/ wśi/ polá/ rzeki/ krwią dźiećięćiá wáſzego ſą oblane/ prze-
toż zmiluyćie ſie/ brońćie/ á tego tyránná vſkromćie. etc.

M Toć ieſt lament y żáłoſne nárzekánie dźiećięćiá wáſzego źiemie Jflant- M
ckiey/ ktore gdy ſłyſzyćie/ iákoż ſie go nie maćie vżáłowáć/ iákoż ſie nád *Twoiá to Rhe-*
nim nie maćie zmiłowáć/ iákoż go nie maćie rátowáć/ o kámienneby to *toriká.*
ſerce było á nie oycowſkie/ ktoregoby ták żáłoſny á rzewny płácz dźiećię-
ćiá tego y lament/ do rátunku nie poruſzył.

N A przetoż proſzę dla Páná Bogá/ iedźćie/ dźiećięćiá ſwego ze krwie
wáſzey národzonego brońćie y rátuyćie: krewći wáſzá ieſt/ dźiećię wáſze
ieſt/ ktore rodząc oycowie wáſzy mili/ krew ſwoię obficie ſtrumieńmi po

polách Iſlantckich przelewáli/ nie lekaycie ſie fortelney ſtrzelby iego/ bo
maćie wiáre ſpráwiedliwa nie trwożćie / zamkow murowánych mocno o-
ſádzonych/ wſzytko to z nowu w wáſzych rekách bedzie / iedno meżnie /
śmiele á wiernie ſobie poczynaycie / á rátunek żáłoſnie nárzekáiacemu
dźiećieciu daycie. Jedźcież tedy w imie Páńſkie/ niech wam P. Bog bło-
goſłáwi/ niech obroná iego z wámi bedźie.

O Nieprzyiaćielá tego śmiele gromćie / krwie niecnotliwey iego przele-
wáć nie żáluyćie/ boć też tám wáſzá nie raz ieſt od tego okrutniká niewin-
nie przelana/ nie lekce proſze ſobie wáżćie.

> O Tego nie było ábych ia krew rozlewáć rádził, y do te° pobudzał. Bo to nie mego kápłáńſkiego ſtanu słowá, ále bronić ſie meżnie y z wielkim ſercem nieprzyiaćielá od kośćiołow Bożych y oyczyzny odganiáć tom rádził y rádze.

P Błogoſłáwieńſtwá tego / nie iać wam tylko błogoſłáwie / nie ia.
Ktoż wam błogoſłáwi? błogoſłáwi wam ná te woyne naświetſzy Oćiec
Papież / á to tu ieſt Legat iego / ktory tu dla tego do Krolá J. M. z tym
błogoſłáwieńſtwem od Oycá ś. Papieżá przyiáchał. Błogoſłáwia wam
wſzyſcy Biſkupi: Błogoſłáwi wam Je° M. X. Biſkup Wileńſki przez
mie/ wiem pewnie że mi zá to nie náłáie ieſzcze mi podźiekuie. Błogoſłá-
wia wam wſzyſcy P. Práłaći/ Kánonicy/ á krotko mowiac wſzytko á wſzy-
tko duchowieńſtwo Kátholickiey Korony Polſkiey / wſzyſcy á wſzyſcy
błogoſłáwia náoſtátek. ia też niegodny kápłan od wſzytkich pieczetuie
y potwierdzam teraz ninieyſzym błogoſłáwieńſtwem ich błogoſłáwień-
ſtwo. Słyſzeliśćie tu iuż błogoſłáwieńſtwo / ktore od ſámego Bogá
wſzytkim kápłanom ieſt roſkazano/ áby ludowi iego błogoſłáwili: á do-
ſyćże ná tym? nie doſyć. Bo powiedźiawſzy: *Cui benedixeris ſit bene-
dictus, cui verò maledixeris erit maledictus.* Trzebá tedy dáley poſta-
pić/ á ná tego niecnote trzebá kłatwe wydáć y onego przeklináć.

Q Ten niecnotá/ przećiw ktoremu o zacne rycerſtwo Polſkie iedźćie/ na
przod ieſt heretyk/ ieſt człowiek bluźniacy Bogá/ prześláduiacy kośćioł Ká-
tolicki/ vkázuie ſie to heretyctwo nietylo z wiáry/ ále y z poſtepkow iego.
Nie boyćież ſie go / boć niecnotliwie wierzy / ále meżnie ſobie poczynay-
ćie krew iego niecnotliwa rozlewáiac. Ten niecnotá ieſt tyran/ okrutnik/
człowiek niemiłośierny y nieukrocony / w rozlewániu krwie Kátholic-
kiey bárzo ſie kocháiacy/ ná żaden ſtan/ ná żadna oſobe baczenia niemá-
iacy/ nameżnieyſzego rycerzá morduie / dźiatki niewinne śiecze / zábija /
nabożne kápłany Kátholickie y zakonniki okrutnemi mekámi trapi / re-
ce ktorymi naświetſzy Sákráment poświacáli/ (ách nieſtetyż) ſproſnie
obćina/ potym ich topi / pali y ná rozmáite meki wydawa: Nie wykupi
ſie v niego nabogátſzy ſzláchćic/ nie wypłácze ſie v niego nayuboższy czło
wiek/ nie wyprośi ſie v niego nabożny y napokornieyſzy kápłan/ wſzytkie
á wſzytkie morduie / nikomu nieprzepuſzcza/ á ſwoie heretyctwo tyráń-
ſkie gorzey niż okrutni Bárbárowie pokázuie.

> Q Tego słowá niecnota nie vżywałem, ánim miánował nikogoż: ánim tego mowił, krew iego niecnotliwa rozlewayćie. Twoie to kłamſtwo P. Piſárzu. Teraz słowá tego vżywam á słuſznie: Twoiá to P. Piſárzu niecnotá.

R Ten niecnotá ieſt nieſpráwiedliwy / ázaż to ſpráwiedliwość / wziać

Krolowi

Krolowi Je^o M. oyczyſte kroleſtwo: ázaž to ſpráwiedliwa/ ná Páná ſwoiego / ná pomázáńcá Bożego podnieść niecnotliwa reke ſwoie: ázaž to ſpráwiedliwa koronne páńſtwá pośiádáć/ biorac/ palac/ puſtoßac y ono trzymáiac/ *nullo iure, tantùm mera iniuſtitia & latrocinio.*

S Ten niecnotá ieſt łákomcá nienáſycony / ábowiem nie przeſtawa ná tym co miał oyczyzny ſwoiey/ ále ießcze kroleſtwo oyczyſte Krolá J. M. wźiał. Ná kroleſtwie Szwedzkim przeſtałże / nie: ießcze mu ſie Iſlant chćiáło/ wźiał nienáſycony łákomcá ziemie Iſlantcka zdrádá/ y ná tym by nie przeſtał gdyby mu ſie nie opárto.

T Ten niecnotá ieſt niecnotliwy y wßeteczny człowiek / ábowiem ná žaden ſtan baczenia nie ma/ ták ßláchćianká y naubożßa dźieweczká przed tym niecnota ſie nie wyśiedźi/ áby iey cnoty nárußyć nie miał/ co y wſtyd nie dopuśći wſpominác/ á też tego z ſpráwámi ſwemi nie godźien áby wſpominány być miał.

T *O dźieweczkách y poſromocenu ich od nieprzyiaćielá ánim wiedźiał, áni wiemy teraz, ánim tego mowił. Twoiá to niecnotá* Panie Piſarzu.

V Niechayże tedy ten niecnotá przeklety bedźie we wßytkich ſpráwách y poſtepkách ſwoich przeklety / w domu przeklety / ná polu przeklety / w woyßcze przeklety/ iedzac przeklety/ chodzac/ ſtoiac/ ſpiac/ y we wßytkich ſpráwách przeklety/ przekleta žoná iego / boday od miáſtá do miáſtá/ ode wśi do wśi/ od domu do domu chodźiłá žebrzac chlebá / przeklete ſa dźieći iego/ boday ode wśi do wśi/ od domu do domu žebrzac chlebá chodźiły. Przeklećí ſa iego poddáni / boday mieczem wyśćinání byli / á krew ich žeby pśi łeptáli. przeklete miáſtá iego/ zamki / wśi/ polá / łaki/ láſy/ rzeki/ y wßytkie ośiádłośći iego. przekleta zbroiá y broń iego/ wßytkie przeklectwá boday ſie ná głowe iego obáliły / á pámiatká iego žeby wykorzenioná byłá. Mowćieß zá mna wßyſcy/ Amen/ Amen. Zá głoſem že mowćie/ Amen/ Amen.

V *Nie tak to prze klectwo było. Sá megom tylo Pſalmu 108. ná nie wzył. Czego nie żáluie. Twoiá to* Pánie Piſarzu *niecnotá przydáwáć czego nie było.*

161

Do wykłádácza y glossatorá Kazánia mego, Dánielá Kramerá Ministrá w Sczećinie.

TY do mnie po Niemiecku / á ia do ćiebie po Polsku / szukay sobie przekłádácza / iákom y ia szukał. Nigdym ćie nie znał / nigdym o tobie nie słychał / potwarzy pierwey y kłamstwá twoie do mnie doszły / niźli o dobrych vczynkách twoich sławá. Swárzyć sie z tobą nie bede / twemi złorzeczyństwy rad pogardzam / rad ie przed Bogiem w niewinności przyymuie y z nich sie wesele. Troche tylko przypomnie iákoś głupi / iákoś złośliwy / iákoś kłamliwy w tym twoim przećiw mnie pisániu / ábyś sie vpámietał / á Pánu Bogu / ieśli w niewierności przyymie pokute twoie / vkarzał. Ná twoy to pożytek z miłości ku nieprzyiaćielowi vczynie. Tyś mnie nigdy nie znał / y moiego pismá prawdźiwego nigdyś nie widźiał / y dla tego złegoś o mnie y o moich obyczáiách wiedźieć nic nie mogł: A iam ćiebie z twego prawdźiwego pismá poznał. Naprzod / żeś głupi w tym: Prędkoś vwierzył co twoy Confederat nápisał / pokazałeś sie lekkiego y płochego sercá iáko pismo mowi / miałeś wżdy czekáć vmocnienia prawdy / á ná iednego świádectwo / iáko Pan Bog zákazał / nikogo nie potepiáć.

Co sie w cudzym domu dźieie / o tym sie pytasz / y ná tym báwisz; á sam podobno niewiesz co sie w twoim miesza. Mowi Pan: Idź do domu twego / á nieś łożko swoie nie cudze / áni w cudzym domu gospodárstwá záczynay. Co tobie do mnie y do kazánia mego? Co tobie do Wilná y Korony Polskiey?

Náuczasz mie stárego / y iuż przez lat wiele ná tym rzemieśle zstárzáłego / kázáć. A to co zá rozum twoy? Nierychłoś mi sie Preceptorem ozwał.

Wszytko

Wszytko Krolestwo Polskie y W. X. Litewskie y Krolá Páná nászego głupim czynisz / ktorzy mie do tego czásu słucháią / y ná wielkich Seymách / nietylko ná dworze Krolewskim: iákoby ták złego y głupiego / y w słowiech nieostrożnego Káznodźieie mieli. A to co zá rozum twoy?

Głupią bárzo masz Diálektikę/gdy mowisz: Skárgá słow Báálámowych vżywa y one chwali / y dla tego iest Báláámem. Mądry Argument/y táki: Moyzesz y Iosue błogosłáwieństwo Báálámowe chwali/y Jan ś. słowá Káiphaszowe zá Prorockie ma: y dla tego Moyzesz y Iosue iest Báláámem/y Jan Ewángelistá Káiphaszem: Piekne wywody.

A to nie mądre słowo: Nie mogł/prawi/ná woyne inszego błogosłáwieństwá w pismie náleść. Przywodzę ia y inne/ále nád to do woiennego błogosłáwieństwá ktoreby lepiey y grzeczniey służyło: niech ten Minister naydźie. Z konwie szpetney dobrego winá prágnącemu pić nie każe. A nie widzi ślepy / iż słowá Boże były ktoremi Báláám błogosłáwić woysko wierne muśiał. A czego heretycka popędliwość nie zástoni?

A w tym rozumu nie wiele gdy twierdźi/iż ná ludźie złe klątwy pusczáć sie nie godźi. Máłoli tákich klątew w pismie y ná złe syny od oycow/y ná grzesznikí. Niech weyźrzy w Biblią. A kośćioł iáko grzechy karze? iáko Páweł ś. dyabłu kázirodcę oddáie? Czynią sie w pismie biegłymi / á ono heretycka ćiemność oczy im zámyka.

A to nie poszło ná rozumnego mowić / áby żołnierze pobudzáć sie do męstwá ná woynie spráwiedliwey nie mieli. Gdyż w Pismie ś. to sie náyduie nie ná iednym mieyscu. Deuter: 20. 2. Paralip: 20 1. Machab: 3. 2. Machab: 15. Inne głupstwá iego opuszczáią sie / złośći sie bárźiey dźiwuię/ z ktorymi sie w tym pisániu sam popisuie.

Jáko mu tego miłość Chrześćiáńska dopuśćiłá/iż ná

ſławe niewinnego náſtąpił/ y ſwey z piſánia ßukáiąc/ cu-
dzą bliźniego ſwego zmázał/ y w błoto potwarzy wrzucił?
Izali nie godziło ſie pierwey ſpytáć/ y pilność o prawdzie
vczynić/ á niżli ták do ludzi vdáwáć tego/ ktory mu złego
nic nigdy nie vczynił. Gdyż tu o żaden w náuce y w religiey
ſpor nie ßło? Kto mu to polecał/ áby moie słowá pod prá-
ſę dawał y po świećie roznośił? o ktorych pewnośći żadney
nie miał/ y mnie o nie/ y o rozumienie/ y o publikowánie ich
pytáć miał. Kto go do tey poſługi vżył? złość ſámá y
gniew heretycki.

Zákazał Pan Bog áby głuchemu/ ktory nie ſłyßy y nie
rozumie/ nikt nie złorzeczył. Ja o niczym niewiem/ iezyká
iego nie rozumiem/ á on słowá moie roſpiſuie/ y mnie iáko
głuchemu złorzeczy/ y potwarzy ná niewinnego rozßerza
y roznośi.

Ktora cnotá y ſpráwiedliwość tego dopußcza/ áby kto
bronił błogoſłáwieńſtwá y z niego ſie náśmiewał/ Krolowi
ſpráwiedliwemu/ y woynie świętey y ſpráwiedliwey ná o-
bronę y poniewolnie podnieśioney? Izali ten łupieſtwá
y tyráńſtwá y rozboiow y rebelliey nie chwali? Izali iáw-
ney nieſpráwiedliwośći nie miłuie? izali niewinnych nie po
tępia? złośći pełne ſerce tákie. Ießcze śmiał tego nieprzy-
iaćielá/ potentiſsimum principem názwáć y z Krolem go
Pánem náßym/ wydźieráczá z ſpráwiedliwym/ poddáne-
go z Pánem/ rebellego z vrzędem porządnym/ krzywoprzy-
śiężcę z Krolem ſwoim/ rownáć?

A ono piękne słowo zkąd wyßło? Niewiem/ práwi/ co
ieſt Skárgá/ ále wiem iż Jezuitá/ to ieſt/ iáko ſam wykłá-
da/ wßytkich złośći pełen. Z wielkiey to miłośći ku bliźnie-
mu mowi. Niewie com ieſt/ á wßytkimi grzechámi máże
mię/ y vplećione kłamſtwo mowi.

Nákoniec nie dosyć máiąc ná zelżywośći moiey/ ná
wßytki ſię Jezuity targa/ iáko wilk ná iedney owcy nie prze-
ſtáie/

ſtáie/ iáko tyran dom wßytek y dźieći y powinne y ßczatki wygubić wßytki chce. Tákich potwarzy y złorzeczenia ná wßytek zakon moy/ y ſwieta niewinna bráćia moie nákładł/ y od innych heretykow przyiaćioł náßych/ kłamſtw názbierał/ iż ſie wydźiwić złośći iego nie moge. Po Niemiecku mu ná to odpißa. Podźiekowałćibych był/ byś ſie był nádemna iednym paſtwił/ áleś widze ku ſługom Bożym gniewu nienáſyconego/ áleś ku ſtrożom prawdy nieubłagány/ á kto ćie zleczy á iezyk twoy zámknie? Boże zámkni vſtá mowiacych niepráwośći.

A o kłamſtwách twoich co mowić? Názwałeś kazánie moie ſtráßliwe y krwie prágnace. Nie ták ieſt iáko widźiß. Te przymowke czyń ná te ktorzy páńſtwá cudze náiezdżáiac/ krew niewinna leia. Krol Pan náß od krzywdy ſie broni/ pokoiu przez woyne przymußona ßuka. My ktorzy zań Páná Bogá prosimy/ o pokoy prosim/ nie o rozlanie krwie.

Znácznieś bárzo prawdy chybił/ gdyś powiedźiał/ iákobych ia ná tym kazániu/ to głowne pytánie odpráwował/ iż ſie wiárá heretykom dotrzymawáć nie ma. O czym y słowá iednego w kazániu tym nie było.

A to wielka nieprawdá/ iákobych ia Krolowi Je^o. M. heretyki zábiiáć rádźił y krew ich wylewáć. Nie dopuśći mi tego y ſtan moy kápłáńſki.

A to ießcze wietßa iż mowiß o Jezuitách/ iákoby oni tego náuczáli/ iż heretyki vi & dolo, to ieſt/ moca y zdrádá zábiiano y wykorzeniano. To ßczery fałß. Gdyż my piſmo świete mamy/ słowo Boże mamy/ prawde mamy/ práwá świete mamy/ miłość ku bliźnim z łáſki Bożey mamy. Tym heretyki ábo ráczey herezye gubim/ tyle ich tyśiecy y bez liczby z pomoca Boża náwracáiac y oczy ich otwarzáiac. y was dali Bog ták zwoiuiem/ nie moca áni zdrádá/ ále prawdá/ piſmem świetym/ práwy świetymi y dobrymi vczynkámi y ćierpliwośćia náßa/ choć teraz krew Kátholicka rozlewaćie

źlewaćie gdźie możećie / y rozmáite vtrapienia niewinnym zádáiećie: ále przyidźie czás pokuty wáßey / ábo dźieći wáßych.

A tego się nie wstydźi mowić y pisáć: iż Jezuitowie wszędźie sedicie/ to iest/ odstępstwo od vrzędow Boskich rádzą y záczynáią y do woien pobudzáią.] Ministrowski to wáß od Luthrá y Zwinglá záczęty obyczay á nie náß. Myśmy ták/ iáko Luther y vcznie ieg poddánych/ ná pány nigdy nie poburzáli. Zaden z nas ná woynie/ iáko Zwingiel wodz ná Kátholiki/ nie zábit. Zaden nas spráwiedliwy vrząd oto nie obwinił/ okrom sámych heretykow/ ktorych nátury przywiley iest/ sedicia. Bo oni iáko Chore / Dátán y Abiron/ ktore pismo sediciosos zowie / od Moyzeßá / to iest od porządnego y nawyżßego kápłaná Piotrá Rzymskiego odstąpili/ y zátym y krolewskie y vrzędowe posłußeństwá zrzućili/ y ná pány swoie rękę podnieśli. Ták vczynił z wáßey náuki iáko dobry vczeń wáß / ten o ktorym rzecz iest / krolewskim y Boskim vrzędem nietylo pogárdźił/ ále ná Páná swego y ná krew swoię poddáne iego poburzył / y rękę swoię y miecz swoy nań podniosł. Tego żaden Kátholik nie vczynił. Bo tákich zbrodniow áni Jezuitowie/ áni kośćioł Kátholicki nie náucza. Bo my wßyscy w posłußeństwie się rodźim y w nim vmieramy/ y Pány swe y nagorße czćić vmiemy / á zwłaßczá Polski narod ktory nigdy ná Pány swe y Krole ręki nie podniosł.

A tu prawdy nic nie máß/ gdy mowi ná Krolá Páná náßego / iákoby heretykom przywileie od Sigmuntá Augustá ná wolnosć religiey dáne/ łamáć miał. To nie iest ták. Bo spráwiedliwy y mądry będąc Krol Pan náß / praw nikomu nie psuie / y nikogo do wiáry mocą nie przyćiska / y pokázáć tego nigdy ná Krolá J. M. nie mogą / áni w Polßcze/ áni w Szweciey. W ćierpliwośći znośi co się znieść rostropnie może. Ale gdy Kátholikom kośćioły ich mocą wydárte/

y docho-

y dochody kościelne wracáć każe; práwá heretykom ná wolność wiáry nie łamie/ ále cudze y rozboyna mocą złupione/ tym czyie było spráwiedliwie przysądza. Bo nigdy ná to żadnego práwá nie mieli/ y pokázáć go ná sądách Seymowych y innych nie mogli. Cudze łupić y wydzieráć: nie máß ná to práwá/ áni przywileiu. Sámi ie sobie gdźie mogą heretycy czynią/ srogą y ßátáńską niespráwiedliwośćią/ stárożytne y Kátholickie kośćioły/ y dochody ich bezbożnie łupiąc y wydźieráiąc.

A nákoniec sprosnym y Bogá śię nie boiącym/ y ludźi śię nie wstydzącym iezykiem mowi/ gdy te Láćińskie słowá miedzy Niemczyzną kłádźie: Si Iesuitam dixeris, omnia vitia dixeris. Miánowawßy/ práwi/ Iesuite/ wßytkieś złośći ábo niecnoty miánował. Deo gratias. Sit nomen Domini benedictum. Do Bogá oczy/ ręce/ y serce podnosimy. On widźi y sądźi/ y wßytek świát ná nas pátrzy/ y posługi iákiey tákiey náßey vżywa. Odpuść Pánie potwarzáiącym y złorzeczącym nam bez przyczyny. Amen.